

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wamowski.

N^o 36.

We Wtorek dnia 12. Lutego.

1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Lutego.

Kommissarz sprawiedliwości Engelmann w Szubinie mianowany równocześnie Notaryuszem w departamencie Sądu Najwyższego krajowego w Bydgoszczy.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 12. (25.) Stycznia.

Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w d. 13. Grudnia, z liczby dwóch kandydatów wybranych przez szlachtę gubernii Mińskiej, do urzędu Kuratora honorowego tamecznego Gymnazjum, raczył zatwierdzić na tym urzędzie Radcę honorowego Hrabie Tyzenhauza.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 31. Stycznia.

Wczorajszego posiedzenia Izby Deputowanych nie odbyło w sali publicznej; odbyło się ono z nadzwyczajną żywością w galeryach pobocznych i w sali konferencyjnej. Bezprzykładne położenie, w którym się rząd znajduje, niedołężność i chwianie się jego

w wyborze zastępców swoich — dość przedłużenie przesilenia ministeryalnego, zajmuje umysły powszechności i było jedynym przedmiotem rozmów. Słowa, które się Ministrowi jednemu, może z nieostrożności wymknęły, poruszenie parlamentarne do najwyższego doprowadziły stopnia. Pan Montalivet bez ogródki oświadczył, że położenie rzeczy tak krytyczne, iż niema innego sposobu prócz rozwiązania. Na te słowa Ministra powstały w sali rozmaite gruchy prawiające o przyzwoitości, niebezpieczeństwie albo mądrości środka tego. — Cała walka toczyć się obecnie będzie między Panem Molé i Panem Thiers.

Z dnia 1. Lutego.

Monitor dzisiejszy nie zawiera jeszcze postanowienia dotyczącego się rozwiązania Izb. Wszakże wszystkie gazety ministeryalne oświadczają z największą pewnością, że ten ważny środek postanowiony i że Monitor jutrzejszy go do publicznej poda wiadomości. Zdaniem Dziennika sporów kollegia obiorcze na d. 2. Marca zwołane zostaną. Jeżeli żurnale skazówką i odgłosem opinii publicznej, tedy oburzenie do najwyższego doszło stopnia. Nawet gazety dzisiejsze z niejakim nieładem redagowane, tak dalece, że trudno w rozlicznych rozumowaniach pewnego dojść rezultatu. Dziennik sporów bro-

niąc środka rozwiązania Izb, obszerny swój artykuł temi kończy słowy: »Nie taimy przed sobą ważności tego środka, wprowadzającego w ruch nadzwyczajny Francją całą. Ale nie znamy nic politowania godniejszego nad nieład parlamentarny, w którym Izba pogrążona była, nie niebezpieczniejszego nad ową niedołężność, na którą rząd na długi czas skazanym się być zdawał. Cokolwiek bądź nastąpi, obiorcy choć jeden sposób przynajmniej wynajdą, aby złemu temu zaradzić. Jeżeli się za Ministeryum oświadczą, nadadzą mu siły, aby zbawienne zamiary do skutku przeprowadzić i politykę, która rewolucją lipcową ocaliła, z honorem popierać. Jeżeli zaś przeciwnie Francya za szefami koalicji się oświadczy, to przynajmniej wstąpienie ich do gabinetu ani zasadom rządu reprezentacyjnego, ani godności korony uwłaczać nie będzie. Korona wówczas usłucha życzenia narodu, a nie ustąpi intrygom.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Lutego.

Kuryer stara się powtórnie na mocy zobopólnych stosunków handlowych między Anglią a Rossyą udowodnić, że wojna między temi dwoma narodami jest do wiary niepodobną, radzi jednakże rządowi angielskiemu, ażeby od sprężystości potrzebnej nie odstępował.

Naval and Military Gazette zawiera znowu kilka podań, dowodzących, że w wydziale wojennym obecnie wielki ruch panuje. Naborem do wojska tak gorliwie się zajęto, że armia prócz 21 w Indyach stojących pułków, ma teraz liczyć 89,000 ludzi, a w takim razie należy ją o 10,000 ludzi zwiększyć. Mimo to stoi w Irlandyi teraz tylko 15,000 ludzi, podczas gdy ich tam zwykle 20 — 30,000 bywało.

Morning Post twierdzi, że Dyrektorowie kompanii wschodnio-indyjskiej i Prezes kontroli wschodnio-indyjskiej rozpoczęte przez Generalnego Gubernatora Lorda Aucklande przeciw władcy Kabulu kroki nieprzyjacielskie za niebezpieczne i niepolityczne poczytali, i że Lordowi Aucklandowi przesłano rozkaz, przepisujący mu zmianę jego polityki względem państw w północno-zachodniej części Indyi, ale ten zapóźno, jak się zdaje, ręk jego doszedł, a duma nie pozwoli mu zapewne kroków swoich zmienić.

Za kilka dni możemy się spodziewać nowszych wiadomości z Indyi wschodnich, które okręt parowy »Rhadamantus« podług podania listu jednego z Malty, tamże już przywiózł. Miesięczny wykaz spraw indyjskich, umieszczony w zeszycie na miesiąc Luty w Asia-

tic Journal mało zawiera nowych szczegółów, któreby z innych źródeł już nam znane nie były. O zaniechaniu oblężenia Heratu powiadają, że wtedy dopiero od niego odstąpiono, gdy Szach Kamram najświetniejsze ofiary Szacha perskiego odrzucił, i szturm Persów nie tylko odparł, ale nadto w szczęśliwej wycieczce strach i trwogę pomiędzy Persami rozsiał. Część jedna armii perskiej, przy której się Posel rossyjski znajdował, odciągnęła od miasta dn. 8., a druga z samym Szachem dnia 9. Września, ścigana mocno przez osadę miasta, w ręce której cały wpadł obóz. Co się nowszych wiadomości z Teheranu z d. 13. Grudnia dotyczy, podług których miał Szach perski nowymi krokami nieprzyjacielskimi przeciw interesowi Anglii zmusić Pana Macneila, Posła angielskiego do wyjazdu, sądzą »Asiatic Journal« i »Morning Chronicle«, że Szach perski niezawodnie myśli swoją zmienić, skoro się dowie, że odstąpienie od oblężenia Heratu pochodu armii angielskiej, do Kabulu przeznaczoną, nie wstrzymało. Pułkownik Shiel pozostał w Teheranie dla obrony kupców angielskich. Co się bliskiej wojny birmańskiej dotyczy, sądzi Asiatic Journal, że przywłaszczyciel tronu birmańskiego nie mógł dogodniejszej dla interesu angielskiego obrać sobie chwili do zaczepki, jak obecnie, gdzie wojsko angielskie w Indyach na stopie wojennej zostaje i wybornie jest wyćwiczone. Pomyślna wyprawa wojenna posłużyłaby równocześnie do utrzymania niepokojnych Nepalesów w przywoitych karchach. Z różnych źródeł dowodzi Asiatic Journal przy tej sposobności, że najlepszy duch ożywia armią indyjską i wojsko z krajowców złożone wielki okazuje zapał, słysząc o wyprawie przez Indus.

W umieszczonym w Morning Chronicle liście z Konstantynopola znajduje się także wiadomość o zabranii przez Rossyan Pana Bella w niewolę, i wiadomość ta znalazła w Konstantynopolu wiarę, gdy tamedzni przyjaciele Pana Bella już dawno o nim nie słyszeli.

H i s z p a n i a.

Wiadomość o wzięciu twierdzy San Juan d'Ulloa obudziła wielki zapał w Madrycie i zarazem stała się powodem ostrych przymówek Generalom hiszpańskim, z powodu ich nieczynności, iż wolą raczej palić cigara, albo przy zielonych stolikach trawić czas i niszczyć majątki, aniżeli walczyć pod szaniami nieprzyjaciół.

Izba Deputowanych na ostatnich swoich posiedzeniach zajmowała się doniesieniem Generała van Halen, które, jak mówią, kompro-

mituje bardzo wielu polityków. Na posiedzeniu d. 18. Stycznia Minister wojny oświadczył na uczynione mu zapytania, że dwie fregaty otrzymały rozkaz udania się z Ferrol do brzegów afrykańskich, dla wsparcia tamtejszych osad Hiszpanii.

Gabinet jest zajęty gorliwie zjednaniem sobie przyjaciół. Ujmuje on sobie umiarkowanych tem, że przyjaciel Pana Mon zostawia na ich posadach, a przedłużaniem stanu oblężenia Andaluzji i Katalonii daje zadosyć uczynienie. Lecz te koncesye nie rozbrajają politycznych przeciwników Gabinetu. Owszem znaczna liczba umiarkowanych deputowanych postanowiła na jednym zgromadzeniu, że Gabinet zmusić należy do publicznego zerwania z exaltowaniem.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 2. Lutego.

(Przez Hamburg.) — Stosownie do Emancipation Generał Skrzynecki nie obejmie naczelnego dowództwa nad armią belgijską, kiedy podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, Król sam na czele armii stanie, ale pod nim jako pierwszy Generał komenderować będzie Skrzynecki.

Wedle Observateur rząd nasz projektu osiągnięcia spornej części ziemi za wynagrodzenie pieniężne jeszcze nie zaniechał. Poseł belgijski w Paryżu miał w tej mierze nowy wręczyć memoryał Królowi Francuzów i upraszać go o wstawienie się jego za tym projektem przy konferencyi londyńskiej. Belgia w tym memoryale oświadcza gotowość swoją oddania nietylko twierdzy Luxemburg, lecz też Mastrychtu i Venloo załogom Związku niemieckiego, zastrzegając sobie tylko administracyę cywilną tej prowincyi.

Większa część Ministrów, P. P. de Theux, Nothomb i Wilman chcą wedle pogłoski Izbę rozwiązać, aby wśród groźnych i trudnych okoliczności jeszcze raz do całego ludu się odwołać i mu dość czasu zostawić do rozwiązania ogromnego niebezpieczeństwa, jeżeliby Belgia mocarstwom do konferencyi wpływającym wojnę wypowiedzieć chciała. Obaj inni Ministrowie, Ernst i Huart, ustąpić chcą, skoro rząd się rzeknie postawy, którą przyjął i którą mu wyrok Izby i gmin przeznacza.

Tutaj ciągle największe panuje wzburzenie. Wczoraj wieczorem podobno wiele osób arestowano, które na ulicach wołały: „Niech żyją Francuzi! Niech żyje Napoleon!“ Tutejsza gwardya obywatelska ma być ile możności w najkrótszym czasie uorganizowaną, aby po odejściu wojska służbę w mieście pełnić mogła.

W giełdzie panuje nadzwyczajne zniechę-

cenie i odrętwienie, kiedy jeszcze groźniejszego wyglądają przesilenia handlowego, aniżeli to było, które cotylko przeminęło. Fondy belgijskie znacznie w kursie spadły.

A u s t r y a.

Gaz. powszechna lipska donosi z Pragi z dn. 30. Stycznia, że Xiążę Metternich energiczną wydał notę do rządu belgijskiego żądając od niego, aby uszłego z Pragi Generała Skrzyneckiego rządowi austriackiemu wydał, albo przynajmniej do służby belgijskiej go nie przyjmował i niezwłocznie z Belgii oddalił. Generał Skrzynecki miał dać słowo honoru, że bez pozwolenia rządu austriackiego nigdy się z Pragi nie oddali. (Że Generał mimo to do służby belgijskiej przypuszczony został, czytelnikom gazety naszej już wiadomo.)

M e x y k.

List z Havanny z dnia 10. Grudnia, umieszczony w dzienniku Standard, wspomina o obrazie bandery angielskiej przez eskadrę francuską na meksykańskich brzegach, ponieważ strzelano na statek pocztowy Sheldrake, chociaż na nim widocznie bandera angielska powiewała. Angielska fregata o 46 działach Madagascar, odpłynęła z Havanny do Vera-Cruz.

Zdaje się, że Francuzi szczerze zamyślają po wzięciu San Juan d'Ulloa przystąpić z Meksykanami do dobrowolnej zgody. Przynajmniej donoszą z Nowego-Orleanu pod dniem 8. Grudnia, że Admirał Baudin zaraz po zajęciu twierdzy wyprawił nowego Posła do Meksyku, dla zawiazania układów z Rządem meksykańskim.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego“ wyszedł No. 46, zawiera: Podróże i wyprawy wojenne Xięcia Maksymiliana Wirtemberskiego w Polsce, w Litwie na Russi i na Ukrainie. — Zachód słońca poety p. J. N. J. — Scena na murowanym mostku przez Jana Płazę. — Przegląd dzieła obraz historyczny miasta Poznania przez P. J. Łukaszczyka (dalszy ciąg.) Doniesienia literackie.

W Tygodniku Petersburskim z dnia 13. (25.) Stycznia znajdujemy artykuł genialnego Kraszewskiego z Omelna z dn. 7. Grudnia 1838 r.: „O literaturze polskiej w W. Xięstwie Poznańskim w ciągu 1837 i 1838 r.“ Autor tak rzecz swoją zaczyna: „Słusznie tu kiedyś (w Tyg. Petersburskim) narzekano na to, iż literatura terazniejsza niema ogólnej harmonii i poznania siebie samęj, że pisarze nasi pracują pojedynczo nie wiedząc co się na scenie

dzieje, co inni piszą i jak piszą, jednym słowem, że równie brak nam czytania we własnej literaturze jak w obcych, a co najwięcej, brak tego uczucia obecnej chwili, które pisarzowi jakkolwiek niezawisłemu od upodobań chwilowych, od mody i smaku bieżącego, jest jednakże niezmiernie potrzebnem. — Bijąc w tę myśl, przedsięwzięliśmy dać poznać, jak bardzo w W. X. Poznańskim temi czasy pracują, jak wiele dzieł wyszło i wychodzi, u nas prawie nieznanym, i jak czynnych literatura ma tam protektorów. Wrocław i Lipsk, jeśli nie wiele ważnych i nowych, to przynajmniej dużo już dawniejszych ustalonej wartości książek przedrukowały. Pożyczmy wiadomości o tem z Tygodnika literackiego wychodzącego pod redakcją uczonego Ant. Wojkowskiego w Poznaniu, które z wychodzących pism czysto-literackich jest najpierwszem, i najlepiej się odznacza wyjaśnieniem stanu literatury obecnej, tak polskiej jak w ogólności słowiańskich. A naprzód do historii. Staraniem Edwarda Hrabiego Raczyńskiego, niezmordowanego Mecenasa i pracownika, wyszły. — Wyliczywszy te czytelnikom naszym zapewne znajome dzieła, dalej tak mówić: „Z tego przeglądu widać, że oddział historii, a ponim filologii i pedagogii są więcej uprawiane nad inne. Z prawdziwym żalem przekonywamy się, że we właściwej literaturze Faustynka Dodosiński główną gra rolę. Lecz godzi się nam to wymawiać, niemając co nawet przeciw tym publikacyom postawić, mianowicie historycznym? — Oprócz tych dzieł, których jak widzimy liczba jest nie mała, wspomniony Tygodnik Literacki Wojkowskiego, wart pod wszystkimi względami, abyśmy go bliżej u nas poznać dali. — Łatwo się o tem będzie przekonać, z wykażu główniejszych umieszczonych w nim artykułów. Lecz czego opisać niepodobna, to wybornych wiadomości o stanie literatury tegoczesnej i pracach uczonych dopełniających się obecnie, z wielką pracą i trafnym sądem dokonywanych; każdy numer zaczyna urywek z literatury zagranicznej, tłumaczenie jakie, zdanie o nowo wyszłym piśmie i t. p. Następuje literatura krajowa, krytyka, przegląd pism peryodycznych, doniesienia literackie i rozmaiteści. W oddziale krytyki pierwsze artykuły odznaczyły się surowym i sprawiedliwym sądem o rzeczach. Podawszy spis głównych artykułów w pojedynczych numerach czasopisma tego zawartych, tak artykuł ten kończy: „W ogólności nie podobna nawet nieprzyjaciółom byłoby zaprzeczyć iż Wydawca Tygodnika wielce się nim literaturze zasłużył i zostaje tylko do życzenia, aby

to przedsięwzięcie tak chwalebne i użyteczne nie ustawało. A nam daj Boże choć jednego Mecenasa jak P. Raczyński.“

Dostawa rozmaitych materiałów budowlanych na budowę twierdzy tutejszej ma znówu na rok jeden od dn. 1. Kwietnia r. b. poczynając, w drodze submissyi na piśmie najniżej żądającemu być powierzona. Bliższe warunki przejrzeć można u podpisanej Dyrekcyi. Submissye powinny do dnia 6go Marca r. b. zrana godziny 10tej po zwyczajnemu zapieczętowane być podanemi z wyrażeniem na adresie treści, poczem otwarcie ich i dalsze działanie w zwyczajnym sposobie tamże nastąpi.

Poznań, dnia 7. Lutego 1839.

Król. Dyrekcyja budowania twierdzy.

DONIESIENIE.

Gościniec na Franowie pod Poznaniem, do dominium Kobylpole należący, jest do wydzierżawienia na trzy lata, od św. Wojciecha 1839 aż do tegoż czasu 1842 roku.

Warunki dzierżawy u dominium podpisanego przejrzane być mogą.

Dominium Kobylpole.

Podpisany może praktycznemu, żonatemu lub nieżonatemu, ogrodnikowi, posiadającemu dobre świadectwa, wskazać niebawnie dobre miejsce trzy mile od Poznania.

30 opasłych wołów jest na sprzedaż blisko Poznania; bliższa wiadomość u

Rafaela Markus, rynek Nr. 8.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 9. Lutego 1839.	Sto-pa pr.C.	Na pr. kurant	
		papie-rami	gotowizną
Oblig. długu państwa	4	103½	102½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	102½	101½
Oblig. premii handlu morsk.	—	70½	69½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	102½	101½
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	4	—	101½
Berlińskie obligacye miejskie	4	103½	102½
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3½	104½	100½
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	104½
Wschodnio - Pr. listy zastawne	3½	101½	100½
Pomorskie dito	3½	101½	—
Kur- i Nowomarch. dito	3½	102½	101½
Szląskie dito	4	—	103½
Obl. zalegl. kap. i pr.C. Kur- i Nowej - Marchii	—	—	93
Złoto al marco	—	215½	214½
Nowe dukaty	—	—	18
Frydryksdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	12½	12½
Disconto	—	3	4